

Serbskie propozycje ustrojowe dla Kosowa

Jan Muś

Serbski parlament 13 stycznia zaakceptował przygotowaną z inicjatywy prezydenta Tomislava Nikolicia „Platformę dla Kosowa” – dokument, który ma stanowić mandat negocjacyjny w rozmowach z Prisztiną. Władze serbskie określiły w nim maksymalny zakres swoich „realistycznych” oczekiwań, nie odstępując zarazem od dotychczasowej linii braku uznania niepodległości swojej byłej prowincji. Serbowie postulują między innymi wprowadzenie administracyjnego podziału Kosowa na regiony – przy czym jeden z nich, o bardzo szerokiej autonomii, tworzyłyby gminy serbskie. W zamian za to Belgrad proponuje likwidację struktur administracyjnych Serbii w północnym Kosowie, które do tej pory uniemożliwiały sprawowanie przez Prisztinę władzy na tym terytorium. Zarazem premier Ivica Dačić zasugerował możliwość cofnięcia serbskiego sprzeciwu wobec przyjęcia Kosowa do ONZ, co spotkało się w Belgradzie z ostrą krytyką zarówno ze strony opozycji, jak i partnerów koalicyjnych.

Kolejna runda rozmów premierów Ivicy Dačića i Hashima Thaciego, zaplanowana na 17 stycznia, odbędzie się w atmosferze wzrastającego napięcia w Kosowie, gdzie doszło do incydentów w czasie obchodów świąt Bożego Narodzenia (zakłócenie uroczystości w Gračanicy, zniszczenie serbskich nagrobków na Kosowym Polu). Z kolei w południowej Serbii, na granicy z Kosowem (zamieszкана przez Albańczyków Dolina Preševska) coraz większe emocje budzi sprawa pomnika poległych separatystów albańskich, którego usunięcia domagają się serbskie władze. Co więcej, politycy zarówno w Kosowie, jak i w Albanii, coraz częściej wspominają o potrzebie wprowadzenia autonomii dla tego regionu.

Komentarz

- Serbia oferując wycofanie swoich struktur z północnego Kosowa i odstępując od podnoszenia kwestii statusu międzynarodowego Kosowa, demonstrowa koncyliacyjną postawę. Normalizacja stosunków z Kosowem jest warunkiem postępów w procesie akcesyjnym z UE. Serbia liczy na wyznaczenie daty rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych na czerwcowym szczycie UE.
- Politycy, media i społeczeństwo Kosowa nieprzychylnie odniosły się do serbskich propozycji. Zgoda na nie pociągnie za sobą wysunięcie oskarżeń o zdradę interesu narodowego wobec premiera Hashima Thaciego. Z drugiej strony odrzucenie już na wstępie propozycji serbskich przerzuciłoby odpowiedzialność za stan dialogu serbsko-

kosowskiego na Prisztinę i dodatkowo skomplikowało stosunki Kosowa z Unią Europejską. W północnej części kraju, zamieszkaną przez Serbów, możliwy jest wzrost niezadowolenia zarówno w przypadku dalej idących ustępstw serbskich, jak i usztywnienia stanowiska przez stronę kosowską bądź wystąpienia prowokacji ze strony środowisk sabotujących dialog obu krajów.

- Politycy w Kosowie coraz częściej podnoszą kwestię praw mniejszości albańskiej w Dolinie Preševskiej, wiążąc sprawę statusu północnego Kosowa z postulatem wprowadzenia autonomii dla gmin zamieszkałych przez Albańczyków w południowej Serbii. Zainteresowanie problemami rodaków w Serbii wyraził też premier Albanii. Serbia najprawdopodobniej odrzuci rozmowy z Kosowem na ten temat, uznając kwestię za sprawę wewnętrzną i nie godząc się na tworzenie niebezpiecznego precedensu. Przyznanie autonomii gminom albańskim pociągnęłoby bowiem za sobą podobne roszczenia ze strony Bośniaków w Sandżaku, ale także innych mniejszości narodowych.

Współpraca: **Mateusz Gniazdowski**